

**Recenzja rozprawy doktorskiej Anastazji Trofymczuk pod tytułem *Viewpoint(s) and voice(s) in Journalistic English: A Study of News Reports in Quality Press. Kategorie punktu widzenia i głosu w relacjach z wydarzeń na materiale anglojęzycznej prasy opiniotwórczej (quality press)* napisanej pod kierunkiem dra hab. Adama Głaza, prof.**

**UMCS**

W szerszej perspektywie praca dotyczy podstawowego pytania, wielokrotnie i pod wieloma postaciami pojawiającego się w ramach szeroko rozumianego językoznawstwa kognitywnego, które brzmi: Czy język odzwierciedla rzeczywistość czy ją tworzy? Sięga ono jeszcze wcześniejszych rozważań dotyczących tak zwanej teorii relatywności językowej i hipotezy Sapira-Whorfa. Autorka podejmuje się jego ilustracji na przykładzie analizy artykułów prasowych relacjonujących bieżące wydarzenia, gdzie wybranymi zmiennymi determinującymi przedstawiane fakty są punkt widzenia i głos, rozumiane jako kategorie dyskursu. W moim przekonaniu to zadanie zostało wykonane bardzo dobrze. Praca jest przejrzysta, zrozumiała, zwięzła i spójna. Dobrze definiuje oryginalne pytanie badawcze i zawiera własne propozycje rozwiązań. Autorka prawidłowo operuje aparatem teoretyczno-badawczym i skupia swoją uwagę na konkretnym problemie. Jednocześnie praca nie jest przeciążona zbędnymi informacjami, które w tym przypadku można by mnożyć i rozwijać w nieskończoność.

Temat pracy został ujęty w tytule w sposób zwięzły i precyzyjny, jednak mam pewne zastrzeżenia, które raczej bardziej wynikają z samej natury języka i istoty tłumaczenia, a nie z błędów Autorki. Ciekawym zjawiskiem językowym jest w wersji angielskiej tytułu zasugerowanie dwóch możliwości interpretacyjnych przy słowach *viewpoint* i *voice* poprzez dodanie opcjonalnej końcówki liczby mnogiej. Zaintrygowany tym zabiegiem czytelnik może

dojść do wniosku, że chodzi tu o terminy oznaczające kategorie językoznawcze (przy wyborze liczby pojedynczej), ale również elementy centralne znaczeniowo, które zostały wybrane do analizy tekstów (głosy bohaterów). Ewentualnie można tak to zrozumieć, że w analizowanym materiale językowym czasem wystąpi jeden dominujący głos/punkt widzenia, a często te głosy czy punkty widzenia będą wielorakie czy przeciwstawne. Oczywiście możliwe są i inne interpretacje. Tego typu zabiegi wykorzystujące gry słów i wieloznaczność będącą naturalną cechą języka naturalnego często stosowane są w nagłówkach artykułów prasowych, co ma za zadanie przyciągnięcie uwagi, zachęcenie czytelnika do dokładniejszego zainteresowania się ich treścią i przeczytania całości. Zabieg ten jest więc raczej typowy dla języka dziennikarskiego, a nie stylu naukowego, który powinien charakteryzować się dążeniem do precyzji, monoreferencjalności i koherencji terminologicznej. Co ciekawe, w tłumaczeniu na język polski Autorka zrezygnowała z tego zabiegu i narzuciła odbiorcy jednoznaczną interpretację poprzez dodanie słowa *kategorie*, jak również użycie kluczowych dla pracy terminów w liczbie pojedynczej. O znaczącej rozbieżności między tytułem pracy w języku angielskim a jego polskim ekwiwalentem świadczy dodatkowo to, że w polskiej wersji tytułu określenie *relacje z wydarzeń* nie wydaje się być najlepszym odpowiednikiem angielskiego terminu *news reports*, który jednoznacznie sugeruje związek z wiadomościami prasowymi, doniesieniami czy też raportami dziennikarskimi. W wersji polskiej tytułu zabrakło także polskiego odpowiednika angielskiego terminu *journalistic English*, który należy rozumieć jako nazwę konkretnego języka specjalistycznego.

Praca składa się z czterech rozdziałów i zawiera łącznie 223 strony. Oddzielnie ponumerowane zostały strony obejmujące spis treści i listę wykresów, co jest rzadką praktyką, ale w pełni odpowiada zaleceniom i zasadom pisania prac naukowych. Zdecydowanie dziwnym i niezrozumiałym wydaje się natomiast brak podawania numeracji stron w spisie treści. Ogólnie uznaje się, że to właśnie jest jedną z podstawowych funkcji tej części pracy (spisu treści), ale oczywiście w czasie postępującej digitalizacji i wprowadzania narzędzi typu hiperłącze, te normy ulegają nieraz zmianie. Trochę mylące może być również używanie tego samego wyrazu do oznaczenia wniosków po każdym z rozdziałów (conclusions) i nazwy ostatniej części pracy zawierającej wnioski końcowe (conclusion).

Już we wstępie Autorka uzasadnia wybór kategorii punktu widzenia i głosu jako kluczowych elementów dyskursu oraz wyjaśnia zasadność swojego wyboru między innymi tym, że te dwie kategorie mają etymologicznie i konceptualnie rozbieżny, ale jednocześnie powiązany rodowód – punkt widzenia jest metaforycznie motywowany wizualnie, a głos słuchowo. Wyodrębnienie takich kategorii wydaje się więc być zasadne, ale w pracy

widoczna jest dysproporcja w przypadku omawiania kategorii punktu widzenia w porównaniu do głosu, który jest raczej marginalny, nierównoprawny a nawet nie w pełni niezależny od punktu widzenia. Mankament ten jest także zauważony przez Autorkę, która jako rozwiązanie proponuje jednolitą kategorię konfiguracji punktu widzenia. Tak więc cała struktura pracy oparta została na pierwotnie dualistycznym podziale, który finalnie został odrzucony, a na innym poziomie przekształcony, bo według własnej koncepcji Autorki konfiguracja punktu widzenia stanowi połączenie trzech, a nie początkowo postulowanych dwóch kategorii. W tym kontekście należy także podkreślić, że praca ma wybitnie teoretyczny charakter, a jej komponent analityczny jest jedynie ilustracją rozważań o charakterze spekulatywnym. Jednocześnie trudno jest w pracy wyraźnie rozdzielić część teoretyczną od praktycznej.

Jeszcze jedną uwagą krytyczną odnośnie struktury pracy jest brak spójności logicznej w przypadku bardzo precyzyjnie numerowanych podrozdziałów wyodrębnionych we wstępie. W moim odczuciu podrozdział wstępu dostarczający informacji na temat gatunku analizowanych tekstów i ich typologii (Introduction 4) powinien raczej znaleźć się w części teoretycznej pracy lub bezpośrednio poprzedzać analizę. Także ostatni podrozdział (Introduction 6) zawierający streszczenie pracy jest zazwyczaj umieszczany na końcu całości. Niemniej jednak należy podkreślić, że wstęp bardzo dobrze spełnia swoją funkcję i klarownie informuje czytelnika o temacie pracy, jej celach, strukturze, analizowanym materiale językowym.

Rozdział pierwszy został pomyślany jako teoretyczne wprowadzenie do kategorii punktu widzenia i głosu, w którym Autorka dokonuje syntezy, selekcji i priorytetyzacji różnych podejść do tych elementów dyskursu i tekstu. Za dość oryginalne i ciekawe uznaję rozpoczęcie przeglądu podejść do pierwszej z omawianych kategorii od uznawanego za klasyczny modelu Borisa Uspienskiego wraz z jego podziałem na plany kształtujące punkt widzenia w narracji: plan ideologiczny, terminologiczny, przestrzenno-czasowy i psychologiczny. Szkoda tylko, że przytoczone informacje pochodzą w tym przypadku jedynie z jednego źródła – tłumaczenia na język angielski *Poetyki kompozycji* wydanej w 1973 (wersja rosyjska wydana w 1970 roku), gdzie głównym tematem jest analiza struktury tekstu literatury pięknej i typologia formy kompozycyjnej. Boris Uspienski (Boris Andreevich Uspenskij) jest autorem około 550 publikacji dotyczących między innymi sytuacji językowej w Rusi Kijowskiej czy semiotyki ikon, a zaproponowany model rozwijał również w innych publikacjach.

Model Uspienskiego był później podstawą podejścia Fowlera i Simsona do analizy punktu widzenia w fikcji narracyjnej. Autorka zwięźle prezentuje te i następujące po nich

modele, jednak w moim odczuciu historyczny porządek rozdziału pierwszego zakłóca podrozdział 1.1.3 zawierający rozbudowane ilustracje językowe i informacje na temat innych kategorii – takich jak deiksa, czas, aspekt czy modalność. W dalszych podrozdziałach następuje omówienie kategorii punktu widzenia w językoznawstwie kognitywnym. Autorka bardzo dobrze wywiązuje się z tego zadania, co nie jest łatwe, bo nawet wewnątrz tej jednej szkoły językoznawczej panuje mnogość terminologiczna i wielość koncepcji.

Jeszcze bardziej mniej spójna w swej naturze wydaje się być kategoria głosu, która głównie funkcjonuje w opracowaniach literaturoznawczych, a w językoznawstwie jest raczej marginalna i rozumiana praktycznie przez każdego z przytaczanych językoznawców inaczej. Autorka stara się wprowadzić porządek przy omówieniu tej kategorii i proponuje swoje własne rozumienie zjawiska głosu. W zaproponowanym przeglądzie koncentruje się na podejściach językoznawczych, ale zapomina o podstawowym rozumieniu angielskiego terminu *voice* jako kategorii strony gramatycznej, która również jest pewnego rodzaju możliwością modyfikacji wypowiedzi podobnie jak ma to miejsce we wcześniej omawianej modalności czy w przypadku zjawiska subiektywizacji, które było wielokrotnie prezentowane w ramach różnych koncepcji językoznawstwa kognitywnego. Pozytywnie oceniam krytyczny i polemiczny stosunek Autorki do omawianych modeli oraz fakt, że stara się ona w ich kontekście formułować własne propozycje. Czasami jednak uwagi tego typu zakłócają tok narracji i klarowność przekazu.

W rozdziale drugim Autorka, jak sama to ujmuje, „składa wszystko do kupy” (putting it all together) i inspirując się teoriami hybrydyzacji, fuzji oraz amalgamatów, a także nawiązującymi do metafor muzycznych modelami polifonii czy orkiestracji wysuwa propozycję kategorii konfiguracji punktu widzenia. Rozważania dotyczące wielopoziomowości kategorii głosu są bogato ilustrowane przykładami zaczerpniętymi z artykułów prasowych, co sprawia, że rozdział ten nie ma charakteru czysto teoretycznego, ale jest również analizą, bo na podstawie rozpatrywanych przykładów Autorka wysuwa własne wnioski i ustalenia. Tak więc w mojej opinii w całej pracy zaciera się granica między wyraźnie wyodrębnioną częścią teoretyczną a praktyczną, co jest od lat uznanym kanonem prawidłowej struktury w pracach naukowych. Być może pewnym wyjaśnieniem jest tutaj fakt, że na przykład w rozdziale drugim i trzecim większość informacji pochodzi z wcześniej opublikowanego artykułu naukowego, który siłą rzeczy również zawiera część analityczną. Oczywistym wydaje się, że przy kopiowaniu wcześniej opublikowanych artykułów należy wykazać się większą selektywnością i w obrębie nowej pracy zadbać by przykłady były umieszczane głównie w części analitycznej.

Autorka ma poczucie oryginalności postulowanych własnych konceptów i ich odkrywczego charakteru (Second, to the best my knowledge, voice fusion in the sense that has been proposed here has not been so far recognized and described, str. 102). Wprowadza własną terminologię i wysuwa wstępne hipotezy, które znajdują nieznaczące uzasadnienie w materiale badawczym (The fact that few examples have been identified in the corpus compiled for the purpose of this dissertation allows me to treat that proposal only as a preliminary hypothesis, str. 102) . Tego typu obfitość idei i tworzenie wielorakich bytów teoretycznych może być pozytywną cechą młodych, entuzjastycznie nastawionych i wyjątkowo płodnych badaczy, ale rygory pisania prac naukowych zawsze powinny narzucać reguły krytycznego myślenia i pewnego rodzaju minimalizm, zasadę jak największej efektywności i zwięzłości możliwą do osiągnięcia poprzez ograniczenie stosowanych narzędzi aparatu badawczego. Myślę, że te granice reżimu naukowego w pracy nie zostały przekroczone.

Rozdział trzeci przypomina ciekawą opowieść ilustrującą zastosowanie wprowadzonego przez Autorkę modelu konfiguracji punktu widzenia w analizie artykułów prasowych. Autorka trzyma czytelnika w napięciu poprzez celowe ukrywanie pewnych informacji, testowanie i rozwijanie wcześniej wprowadzonych tez i co najważniejsze przez przytaczanie sensacyjnych wiadomości, które jak w dobrej powieści wielokrotnie powracają (*revisited, re-revisited*). Autorka stosuje tutaj oryginalne aluzje oraz odwołania do zabiegów i konwencji literackich. Wykazuje się przy tym dużymi umiejętnościami analitycznymi i pomysłowością. Tak więc cały rozdział trzeci tworzy spójną całość, która równie dobrze mogłaby funkcjonować samodzielnie jako artykuł lub rozdział w monografii.

Ważną wydaje się być uwaga, będąca jednocześnie zastrzeżeniem (w znaczeniu angielskiego słowa *disclaimer*), że kategoria punktu widzenia i głosu jest ograniczona kulturowo, a Autorka w pracy zajmuje się ich teoretyzacją na przykładzie języka angielskiego i wysuwane przez nią wnioski mają zastosowanie do tego języka (I therefore make it clear that this dissertation is concerned with English data excerpted from texts of a particular genre so the conclusions and generalizations that will be obtained here cannot be indiscriminately extended for the category of viewpoint-in-language at large. The same, naturally, pertains to voice, str. 107). Oczywiście dobrze, że Autorka podaje prace wykazujące rozbieżności w stosowaniu punktu widzenia w zależności od języka czy kultury, ale nie należy zapominać, że cały model Autorki oparty jest na wielokrotnie przywoływanych w pracy koncepcjach Uspienskiego, który analizował wyłącznie teksty rosyjskie i ruskie.

W rozdziale czwartym Autorka skupia się na porównaniu artykułów dotyczących tych samych wydarzeń, napisanych i opublikowanych mniej więcej w tym samym czasie (często tego samego dnia). Jest to niewątpliwie punkt kulminacyjny pracy, bo właśnie w takim ujęciu najbardziej widoczne jest funkcjonowanie punktu widzenia czy głosów i istnieje możliwość przetestowania w praktyce proponowanych konstruktów teoretycznych. Według Autorki jest to konieczne, bo w przeciwieństwie do badań nad punktem widzenia i głosem w literaturze pięknej, gdzie treść jest wymyślona, a autorzy mają skłonność do eksperymentowania z formą, doniesienia prasowe są ograniczone faktami, które wymagają relacjonowania, a także ogólnie przyjętymi standardami pisarstwa dziennikarskiego. Również w tej części pracy Autorka dowodzi swojej podstawowej tezy, że punkty widzenia i głosy nie funkcjonują w izolacji, ale są powiązane na wiele sposobów w ramach większej konfiguracji punktów widzenia.

Podsumowując powyższe spostrzeżenia, pod względem merytorycznym pracę oceniam bardzo dobrze pomimo pewnych zastrzeżeń, które raczej mają charakter polemiczny i subiektywny. Praca jest ciekawa i porusza aktualny problem natury pragmatyczno-semantycznej. Z pewnością może zainteresować badaczy czy dziennikarzy specjalizujących się w zagadnieniach funkcjonowania mechanizmów propagandy czy manipulacji językowej. Poznanie tak istotnych elementów dyskursu dziennikarskiego jak punkt widzenia i głos jest również ważne nie tylko dla językoznawców, ale szerokiego grona odbiorców wiadomości, szczególnie w obecnym czasie obfitującym w wydarzenia ogromnej wagi jak wojna w Europie.

Również przyjmując za kryterium wymogi formalne oceniam pracę wysoko. Rozprawa napisana jest dobrym stylem naukowym i nie zawiera błędów językowych. Niemniej jednak zauważyłem parę pomyłek, które najprawdopodobniej wynikają z nieuwagi lub po prostu są sformułowaniami wymagającymi przeformułowania:

A short background **is in order to the genre** of the news report (14),

as I hope will become clear (1) – as I hope **it** will become clear,

The scope of linguistic **manifestations viewpoint** is vast. (30),

Another valuable **aspect of** both Dancygier and Sweetser (2012) and Dancygier, Lu and Verhagen (2016) is **the attention that** some of the contributions in those volumes are concerned with viewpoint in languages other than English (Ainu, Danish, Dutch, German, Japanese), in translation, or in sign languages (54),

Similarly, consider example (3.25) below, where verbs of thought and perception are **used to for the witness's psychological viewpoint** in what is basically the teller's narrative story (137).

Poza tym chciałbym zwrócić uwagę na kilka niekonsekwencji redakcyjnych:

1) przy podawaniu źródeł w pracy zawsze występuje nazwisko autora i rok publikacji. niemniej jednak czasami Autorka stosuje inną konwencję podając pełne imię i nazwisko: Elżbieta Tabakowska's (2006), Jorge Hita (2016),

2) niekonsekwentna numeracja podrozdziałów – nie zawierają numeru rozdziału, tak jak ma to miejsce w numeracji przykładów, przez co numery różnych podrozdziałów pokrywają się. Wprowadza to zamieszanie, ale również sprawia, że czytelnik może nie wiedzieć w którym rozdziale się znajduje,

3) niekonsekwentna numeracja przypisów dolnych – przypis numer 2 występuje zarówno na stronie 11, 14, 71, 107, jak i na stronie 149. Jeśli przypisy nie są znaczone poprzez konsekwentną i unikatową numerację, to równie dobrze mogłyby nie być numerowane i na przykład zaznaczane gwiazdkami, bo zawsze można powoływać się na numer stron, na której dany przypis się znajduje,

4) w całej pracy stosowany jest termin *journalistic discourse*, ale w pracy występuje także raczej niepoprawny *journalist discourse* – str. 222,

5) w całej pracy Autorka używa pierwszej osoby liczby pojedynczej do wyrażania własnych spostrzeżeń, jednak parę razy występuje pierwsza osoba liczby mnogiej, która być może jest pozostałością po poprzedniej wersji pracy: In Chapter 1, we also surveyed the treatment of viewpoint, przypis nr 2, str. 107.

Mimo tych formalnych błędów na pochwałę zasługuje bardzo dobry język angielski i ogólna staranność, z jaką napisana została praca. Bibliografia jest bardzo obszerna i prawidłowo podana. Badany materiał językowy został rzetelnie udokumentowany i jest weryfikowalny. Autorka wykorzystuje wiele elementów wizualizacyjnych, co sprawia, że dysertacja jest czytelna i zarazem atrakcyjna dla czytelnika. Rozprawa zawiera w sobie materiał wystarczający do wypełnienia treścią kilku solidnych studiów, które mogłyby funkcjonować jako osobne publikacje.

Reasumując należy stwierdzić, że Autorka swobodnie porusza się w obszarze terminologii właściwej dyscypliny. Praca ma prawidłową, przemyślaną i wyrazistą

kompozycję, odpowiadającą standardom prac naukowych, z wyraźnie wyodrębnionymi częściami, w których wyczerpująco i z zachowaniem odpowiednich proporcji określono kolejno: cele badawcze, metodologię, podstawy źródłowe, dotychczasowy stan badań, analizę własnych badań i wnioski wraz z omówieniem kwestii dyskusyjnych. Analizą został objęty bogaty i zróżnicowany materiał, dzięki czemu nie ma nieuprawnionych uogólnień, budowanych na przykładzie obserwacji jednostkowych przykładów.

Biorąc pod uwagę wysoki poziom naukowy rozprawy, jej bogactwo treściowe, walory teoretyczne i praktyczne – wyrażam przekonanie, że recenzowana praca mgr Anastazji Trofymczuk spełnia wymogi stawiane pracom doktorskim. Wnoszę więc o dopuszczenie mgr Anastazji Trofymczuk do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

A handwritten signature in blue ink, reading "Marcin Głogowski". The signature is written in a cursive, flowing style.